

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 19 lipca 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie sygn. akt I C 114/13 oddalił powództwo B. P. i S. P. skierowane przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w Ł. o zapłatę kwoty 20.000 zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości położonej w Ł. przy ulicy (...) za okres od dnia 9 maja 2003 roku do dnia 31 grudnia 2004 roku z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu stronie pozwanej do dnia zapłaty. Oddalenie powództwa w przedmiotowej sprawie zostało oparte na zarzucie zasiedzenia przez poprzedników prawnych strony pozwanej służebności gruntowej, która treścią odpowiada treści służebności przesyłu z dniem 27 października 1989 roku, który to zarzut Sąd pierwszej instancji uznał za skuteczny.

Apelację od powyższego wyroku wywiedli powodowie, zaskarżając rozstrzygnięcie w całości i zarzucając mu naruszenie prawa procesowego, tj.:

a) art. 227 k.p.c., art. 228 k.p.c., art. 278 § 1 k.p.c. i art. 217 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pełnomocnika powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych pomimo, iż ustalenie wysokości żądanego w pozwie roszczenia wymaga wiedzy specjalnej;

b) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału wskutek naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie przez Sąd w swojej ocenie istotnych dla rozstrzygnięcia wniosków wynikających z dowodów w postaci:

- zawiadomienia o wpisie do KW z dnia 16 stycznia 1995 roku, sygn. z.Kw. (...), a także wypisu z rejestru gruntów z 1993 roku, tj. faktu, iż do końca stycznia 1995 roku właścicielem nieruchomości powodów był Skarb Państwa;

- zeznań świadka J. L., z których wynika, że na skutek przeprowadzonego w 1995 roku remontu linii napowietrznej nowa linia przebiega po innej trasie nad nieruchomością powodów (jest bardziej zbliżona do budynku) i na innej wysokości w stosunku do pierwotnej linii;

co miało istotny wpływ na wynik sprawy.

Nadto skarżący zarzucili wyrokowi Sądu pierwszej instancji naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci:

a) art. 172 k.c. w zw. z art. 292 k.c. w zw. z art. 305¹ k.c. polegające na błędnej wykładni i niewłaściwym zastosowaniu przepisów poprzez uznanie, że doszło do zasiedzenia służebności przesyłu;

b) art. 336 k.c. w zw. z art. 352 § 1 k.c. polegające na błędnej wykładni poprzez uznanie, że w niniejszej sprawie miało miejsce samoistne posiadanie służebności gruntowej przez Skarb Państwa w okresie przed 1989 rokiem;

c) art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c. w zw. z art. 230 k.c. przez niezastosowanie przepisów i przyjęcie, że pozwany, będąc posiadaczem w złej wierze, nie jest obowiązany do zapłaty na rzecz powodów wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości;

d) art. 176 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż istnieje możliwość doliczenia posiadania służebności przesyłu przez Skarb Państwa w okresie do 1 lutego 1989 roku do okresu posiadania przez pozwanego i jego poprzedników prawnych;

e) art. 177 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 1 października 1990 roku przez niezastosowanie przepisu i przyjęcie, że w niniejszej sprawie doszło do zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu obciążającej nieruchomość stanowiącą przedmiot własności państwowej;

f) art. 292 k.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że pozwany nabył od poprzednika prawnego i wykonuje służebność przesyłu, w sytuacji gdy na skutek zmiany w roku 1995 przebiegu linii energetycznej przez nieruchomości powodów, powstał nowy, różny od poprzedniego stan posiadania, odpowiadający innej (niż przed 1995 rokiem) treści służebności;

Apelujący zarzucili Sądowi Rejonowemu również błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że przed 1989 rokiem Skarb Państwa był samoistnym posiadaczem nieruchomości, podczas gdy z dokumentów sprawy wynika, iż do 1995 roku Skarb Państwa był właścicielem nieruchomości powodów.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwoty 20.000 zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości położonej w Ł. przy ulicy (...), dla której Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi XVI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW nr (...) za okres od dnia 9 maja 2003 roku do dnia 31 grudnia 2004 roku, z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu stronie pozwanej do dnia zapłaty; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Nadto skarżący wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, według norm przepisanych.

Apelujący wnieśli ponadto o:

a) rozpoznanie w trybie art. 380 k.p.c. postanowienia Sądu Rejonowego wydanego na rozprawie w dniu 8 lutego 2007 roku w przedmiocie oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych do sprawy ochrony środowiska, elektroenergetyki i szacunku nieruchomości;

b) dopuszczenie na podstawie art. 382 in fine k.p.c. dowodu z:

- opinii biegłego sądowego ds. ochrony i inżynierii środowiska w zakresie oddziaływania przemysłu na środowisko oraz biegłego ds. elektroenergetyki na okoliczność ustalenia szerokości pasa ochrony funkcyjnej, korytarza przestrzennego oraz powierzchni pasa eksploatacyjnego, obszaru gruntu powodów niezbędnego do korzystania z sieci energetycznej będącego jednocześnie obszarem ograniczonego użytkowania nieruchomości (tak zwanej strefy ochronnej) dla napowietrznej linii wysokiego napięcia przeprowadzonej nad nieruchomością powodów przy ulicy (...) w Ł. oraz na okoliczność negatywnego oddziaływania przedmiotowej linii wysokiego napięcia na ludzi i środowisko;

- opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego z zakresu szacunku nieruchomości na okoliczność określenia wysokości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości w zakreślonym okresie od dnia 9 maja 2003 roku do dnia 31 grudnia 2004 roku przy uwzględnieniu ograniczeń związanych z zabudową i zagospodarowaniem oraz treści opinii biegłych ds. ochrony i inżynierii środowiska oraz biegłego ds. elektroenergetyki;

- dopuszczenie dowodu z dokumentu – zawiadomienia Państwowego Biura Notarialnego w Ł. z dnia 12 marca 1971 roku o wyodrębnieniu nieruchomości przy ulicy (...) z nieruchomości Skarbu Państwa objętej księgą wieczystą rep.hip. 103/19 i wpisaniu jako właściciela nieruchomości Skarbu Państwa na okoliczność przysługiwania prawa własności Skarbowi Państwa do spornej nieruchomości od dnia jej (odłączenia) wyodrębnienia z będącego własnością Skarbu Państwa rep.hip.

W odpowiedzi na apelację powodów strona pozwana wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja powodów okazała się zasadna o tyle, iż skutkowałą uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi Rejonowemu do jej ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

W rozpoznawanej sprawie Sąd pierwszej instancji przyjął, iż poprzednicy prawni strony pozwanej rozpoczęli zasiadywanie służebności gruntowej odpowiadającej swoją treścią służebności przesyłu z końcem lat 60-tych XX wieku i na skutek upływu 20-letniego okresu doszło do zasiedzenia tak określonej służebności na ich rzecz. W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał, że w związku z nabyciem przez pozwanego w drodze następstwa prawnego służebności gruntowej powodowie utracili prawo żądania wynagrodzenia. Rozstrzygnięcie powyższe, w ocenie Sądu odwoławczego, nie zostało oparte na gruntownej i rzetelnej analizie materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, jak również wydane zostało z całkowitym pominięciem argumentacji konsekwentnie zgłaszanej przez stronę powodową w pismach procesowych w toku całego postępowania. Treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje ponadto na to, iż Sąd Rejonowy całkowicie pominął przepisy prawa materialnego, a zwłaszcza przepisy art. 128 k.c. oraz art. 177 k.c. obowiązujące do dnia 1 października 1990 roku, nie dokonując na gruncie tychże norm prawa jakiegokolwiek analizy, mimo iż jej potrzeba niewątpliwie w niniejszej sprawie zachodziła, na co wskazywali wielokrotnie powodowie w swoich pismach procesowych.

Rozpoczynając analizę zarzutów wywiedzionych w apelacji należy wskazać, iż w sprawie niniejszej dla wydania prawidłowego rozstrzygnięcia, a w szczególności dla dokonania prawidłowej oceny podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu zasiedzenia służebności gruntowej podstawowe i zasadnicze znaczenie miało przede wszystkim – z racji na rozważaną datę początkową biegu zasiedzenia (koniec lat 60-tych) i podmiot, na rzecz którego to zasiedzenie miało nastąpić, tj. przedsiębiorstwo państwowe wykonujące jedynie zarząd mieniem państwowym, w imieniu własnym, ale na rzecz Skarbu Państwa (zgodnie z wynikającą z wówczas obowiązującego przepisu art. 128 k.c. zasadą jednolitej własności państwowej) – wyjaśnienie kwestii własności nieruchomości, stanowiącej obecnie działkę powodów. Zagadnienie to nie zostało przez Sąd Rejonowy rozstrzygnięte w najmniejszym nawet stopniu. Sąd pierwszej instancji ograniczył swoje rozważania w powyższym zakresie jedynie do ustalenia, że około roku 1993, kiedy to został rozpoczęty generalny remont napowietrznej linii energetycznej przebiegającej obecnie nad działką powodów, użytkownikiem wieczystym przedmiotowej działki była A. M., właścicielem zaś Skarb Państwa. Sąd ten nie ustalił jednak, do kiedy właścicielem spornej nieruchomości był Skarb Państwa, a od kiedy jej właścicielem była Gmina, jak również nie poczynił ustalenia na okoliczność tego, od kogo przedmiotową działkę nabyli powodowie. Ostatecznie Sąd pierwszej instancji nie poczynił również jakichkolwiek rozważań w odniesieniu do zagadnienia, jakie znaczenie dla możliwości zasiedzenia przez poprzedników prawnych strony pozwanej służebności gruntowej odpowiadającej swoją treścią służebności przesyłu uregulowanej obecnie w kodeksie cywilnym miało to, że właścicielem spornej nieruchomości w okresie czasu, który był brany przez Sąd Rejonowy pod uwagę przy ocenie zasiedzenia, był Skarb Państwa, podmiotem zaś zasiadającym tę nieruchomość przedsiębiorstwo państwowe wykonujące zarząd mieniem państwowym, w imieniu własnym, ale na rzecz Skarbu Państwa.

Należy zauważyć, iż jak wynika ze złożonego do akt sprawy wypisu z rejestru gruntów (k. 40) na dzień 21 czerwca 1993 roku oraz z decyzji Prezydenta Miasta Ł. nr RB/955/93 udzielającej (...) S.A. w Ł. pozwolenia na budowę inwestycji obejmującej remont kapitalny istniejącej linii napowietrznej 110 KV (...) Z. A. – (...) R. (k. 31-32) użytkownikiem wieczystym spornej nieruchomości położonej w Ł. przy ulicy (...) była A. M., właścicielem natomiast Skarb Państwa. Gmina Ł. była natomiast właścicielem przedmiotowej działki najwcześniej od 1995 roku, na co wskazuje treść zawiadomienia z dnia 26 stycznia 1995 roku o wpisaniu Gminy m. (...) w księdze wieczystej nr (...) w dziale II jako właściciela w miejsce dotychczasowego właściciela, którym był Skarb Państwa (k. 65). W aktach sprawy brak jest natomiast dokumentów przedstawiających, jak kształtowała się własność wskazanej nieruchomości w latach 60-tych XX wieku. W oparciu o powyższe można jednak przypuszczać, iż także w tym okresie właścicielem spornej działki był Skarb Państwa. Ustaleń powyższych, mimo iż miały one dla rozstrzygnięcia sprawy istotne, a wręcz fundamentalne znaczenie, Sąd Rejonowy w ogóle nie poczynił.

Należy zauważyć, iż w myśl przepisu art. 128 § 1 k.c. w jego brzmieniu obowiązującym do dnia 31 stycznia 1989 roku socjalistyczna własność ogólnonarodowa (państwowa) przysługiwała niepodzielnie Państwu. Od dnia 1 lutego 1989 roku, aż do dnia 1 października 1990 roku (kiedy to wskazana norma ostatecznie utraciła moc prawną w wyniku nowelizacji) przepis ten stanowił, iż własność (ogólnonarodowa) państwowa przysługiwała Skarbowi Państwa albo innym osobom prawnym.

Znaczenie powołanej normy prawnej w rozpoznawanej sprawie, w szczególności z racji tego, iż obowiązywała ona w czasie uznanym przez Sąd Rejonowy za początek biegu terminu zasiedzenia służebności gruntowej, winno podlegać szczególnej uwadze, przede wszystkim z tego względu, iż podmiotem zasiadającym przedmiotową służebność w latach 60-tych XX wieku był poprzednik prawny strony pozwanej, którym wówczas było przedsiębiorstwo państwowe. Kwestię tę ilustrują wyczerpująco ustalenia Sądu Rejonowego, z których wynika wyraźnie, iż poprzednikiem prawnym pozwanego był Zakład (...) w Ł., wchodzący zgodnie z zarządzeniem nr 3 Naczelnego Dyrektora Zjednoczenia (...) z dnia 3 stycznia 1972 roku, w skład (...) w W.. Zarządzeniem Ministra Przemysłu z dnia 16 stycznia 1989 roku utworzono z dniem 1 stycznia 1989 roku przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Zakład (...). Przedsiębiorstwo to powstało wskutek podziału przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Centralny O. Energetyczny w W.; nowoutworzonemu przedsiębiorstwu powierzono składniki mienia powstałego z podziału Centralnego O. Energetycznego w W..

Okoliczność ta winna mieć w niniejszej sprawie zasadnicze znaczenie przy ocenie zarzutu zasiedzenia służebności gruntowej zwłaszcza w świetle tego, komu od lat 60-tych do początku lat 90-tych XX wieku przysługiwała własność spornej nieruchomości oraz w świetle obowiązujących wówczas przepisów art. 128 k.c. i art. 177 k.c. Jak już wyżej zostało bowiem zasygnalizowane obowiązujący do chwili wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. nowelizującej kodeks cywilny (Dz. U. 1989 r. Nr 3 poz. 11), tj.: do dnia 31 stycznia 1989 r., przepis art. 128 k.c. przewidywał, że własność państwowa przysługiwała niepodzielnie państwu a państwowe osoby prawne, w granicach swej zdolności prawnej, wykonywały w imieniu własnym względem zarządzanych przez nie części mienia ogólnonarodowego uprawnienia płynące z własności państwowej. Przedsiębiorstwa państwowe wykonywały zatem jedynie zarząd mieniem państwowym, w imieniu własnym, ale na rzecz Skarbu Państwa. Wszelkie prawa mogły nabywać jedynie na własność Skarbu Państwa, a nie na swoją rzecz. Taka wykładnia art. 128 k.c. była jednolicie przyjmowana w doktrynie oraz orzecznictwie i takie też stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 15 kwietnia 1966 r. I CR 80/66 (OSNCP 1967/2 poz. 24) wydanego już na gruncie art. 128 k.c. oraz we wcześniejszej uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 16 października 1961 r. I CO 20/61 (OSN 1962/II poz. 41). Także obecnie wykładnia taka jest powszechnie przyjmowana przez Sąd Najwyższy (np. postanowienie z dnia 25 stycznia 2006 r. I CSK 11/2005 - Biuletyn Sądu Najwyższego 2006/5). Powyższe zasady odnosiły się także do posiadania, jeżeli wykonywane było przez przedsiębiorstwo państwowe. Posiadanie stanowiło wówczas składnik mienia państwowego a posiadaczem był Skarb Państwa, choć na zewnątrz jako posiadacz występowała zarządzająca mieniem państwowym osoba prawna. W konsekwencji upływu okresu zasiedzenia, własność lub inne prawo rzeczowe - jak przyjmuje się w powołanym wyżej orzecznictwie - nabywał Skarb Państwa, a nie państwowa osoba prawna będąca zarządcą mienia państwowego. Korzystanie z nieruchomości oraz ze służebności gruntowych przez przedsiębiorstwo państwowe następowało zatem na rzecz Skarbu Państwa.

Powyższe prowadzi zatem do wniosku, iż do dnia 31 stycznia 1989 roku, gdy obowiązywały wskazane wyżej zasady i gdy zarówno właścicielem nieruchomości obciążonej jak i posiadaczem służebności gruntowej przesyłu oraz właścicielem nieruchomości władnącej był Skarb Państwa, nie mogło w ogóle dojść do zasiedzenia służebności gruntowej przesyłu, bowiem, jak wyraźnie wynika z treści art. 285 k.c., właściciel nie może nabyć przez zasiedzenie służebności gruntowej na nieruchomości stanowiącej jego własność (tak np. postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 5 czerwca 2009 r., I CSK 495/2008, LexPolonica nr 2040633). Wskazać należy, iż zgodnie z powołanym przepisem ustawy służebność gruntowa obciąża jedną nieruchomość na rzecz każdorazowego właściciela innej nieruchomości, przy czym chodzi o dwie różne nieruchomości w znaczeniu prawnorzeczowym, a więc należące do różnych właścicieli. W związku z tym służebność gruntowa nie może obciążać nieruchomości na rzecz tego samego właściciela innej nieruchomości. Innymi słowy nieruchomość władnąca i nieruchomość obciążona nie mogą być własnością (pozostawać w użytkowaniu wieczystym) tej samej osoby. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 marca 1994 r. III CZP 28/94 (Biuletyn Sądu Najwyższego 1994/3 str. 16) służebność gruntowa jest prawem na rzeczy cudzej, a zatem właściciel nieruchomości nie może nabyć przez zasiedzenie służebności na swojej własnej nieruchomości. Zasiedzenie polega bowiem na nabyciu przez nieuprawnionego posiadacza jakiegoś prawa wskutek faktycznego wykonywania tego prawa w określonym czasie i zgodnie z art. 172 k.c. jest sposobem nabycia własności lub innych praw rzeczowych na rzeczy cudzej.

Mając na względzie powyższą argumentację należy dojść w niniejszej sprawie do pierwszej bardzo istotnej konkluzji, iż brak jest podstaw do zaliczenia do okresu posiadania służebności po dniu 1 lutego 1989 roku, jak wnosiła o to strona pozwana i co zostało zaakceptowane przez Sąd Rejonowy, okresu korzystania ze służebności przed tą datą przez poprzednika pozwanego - przedsiębiorstwo państwowe (który to okres był niezbędnym do stwierdzenia zasiedzenia, którego skutek Sąd Rejonowy przyjął na datę 27 października 1989 roku – choć w uzasadnieniu Sąd pierwszej instancji omyłkowo wskazuje datę 1969 r.), skoro posiadanie to nie mogło doprowadzić do zasiedzenia. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 lipca 2008 r. III CSK 73/2008 (LexPolonica nr 1931045), wydanym w sprawie o zbliżonym stanie faktycznym i prawnym. Trzeba więc uznać, że dopiero od chwili, gdy przedsiębiorstwo państwowe, będące poprzednikiem prawnym pozwanego, mogło nabyć na swoją rzecz przez zasiedzenie służebność przesyłu, a więc od dnia 1 lutego 1989 roku, może najwcześniej zacząć biec okres posiadania służebności prowadzący do jej zasiedzenia, bowiem doszło wówczas do rozdzielenia osoby posiadacza służebności oraz osoby właściciela nieruchomości obciążonej i zasiedzenie służebności przez posiadającą ją przedsiębiorstwo państwowe stało się możliwe. Podmiot wnoszący o stwierdzenie zasiedzenia (czy też pozwany podnoszący zarzut zasiedzenia w celu obrony przed roszczeniem powoda – jak ma to miejsce w przedmiotowej sprawie) może zatem zaliczyć do okresu swojego posiadania służebności gruntowej okres posiadania jej przez jego poprzednika prawnego zasadniczo dopiero od powyższej daty.

Dodatkowo zauważyć należy, iż bieg terminu zasiedzenia nie mógł się nadto rozpocząć w okresie, gdy nie istniała możliwość nabycia przez zasiedzenie własności państwowej. Od dnia wejścia w życie kodeksu cywilnego, tj. od dnia 1 października 1965 roku, kwestię tę regulował art. 177 tego kodeksu, który obowiązywał, podobnie jak powołany już wyżej przepis art. 128 k.c., do dnia 1 października 1990 roku. Skoro zatem przepisy o nabywaniu nieruchomości przez zasiedzenie nie miały zastosowania do nieruchomości będącej podmiotem własności państwowej, to odpowiednie zastosowanie ich do nabywania w drodze zasiedzenia służebności gruntowej (art. 292 zd. 2 k.c.) powodowało, że wyłączone było nabycie przez zasiedzenie służebności gruntowej obciążającej nieruchomość stanowiącą przedmiot własności państwowej (podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia 7 marca 2002 roku, II CKN 160/00, Lex Polonica nr 385117 oraz z dnia 10 kwietnia 2008 roku, IV CSK 21/68, niepubl.).

Z tych też względów okres posiadania służebności prowadzący do jej zasiedzenia rozpocząć by się mógł w okolicznościach rozpoznawanej sprawy najwcześniej od dnia 1 października 1990 roku wskutek skreślenia z tym dniem art. 177 k.c. (art. 1 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r., Dz. U. Nr 55, poz. 321). Do okresu, który rozpoczął się od dnia 1 października 1990 roku, mógł być doliczony – zważywszy na uregulowanie zawarte w art. 10 ustawy zmieniającej k.c. – tylko okres posiadania służebności gruntowej poprzednika prawnego pozwanego liczony od dnia 1 lutego 1989 roku do dnia 30 września 1990 roku.

W rozpoznawanej sprawie zaistniały jednakże dodatkowe okoliczności skutkujące tym, iż także data 1 lutego 1989 roku nie mogła stanowić początku biegu zasiedzenia przez poprzednika prawnego strony pozwanej służebności gruntowej. Wskazać bowiem należy, iż jak wynika ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, w 1995 roku został przeprowadzony remont generalny linii napowietrznej, w konsekwencji którego nowa linia przebiega obecnie po innej trasie niż linia pierwotna nad nieruchomością powodów. W tym zakresie istotne znaczenie mają zeznania świadka P. L., z których wyraźnie wynika, iż nowa linia przeprowadzona jest w bliższej odległości od budynku i na innej wysokości w stosunku do pierwotnej linii. W tej sytuacji rozważania na temat zasiedzenia służebności gruntowej przed 1995 roku schodzą na dalszy plan, gdyż z chwilą zmiany w roku 1995 przebiegu linii energetycznej przez nieruchomość powodów powstał nowy, różny od poprzedniego stan posiadania, odpowiadający innej (niż przed 1995 rokiem) treści służebności. Również tą okolicznością, mającą niewątpliwie istotne znaczenie z punktu widzenia okresu zasiedzenia, a w szczególności daty początku jego biegu, Sąd Rejonowy w swoich rozważaniach w ogóle się nie zajął. W konsekwencji zgodzić się należy ze stanowiskiem apelujących, iż uchybienie Sądowi pierwszej instancji sprowadzało się również do tego, iż Sąd ten stwierdził zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej swoją treścią służebności przesyłu w odniesieniu do linii energetycznej wybudowanej w latach 50-tych XX wieku, która to linia w chwili obecnej już nie istnieje i która to linia nie była objęta roszczeniem powodów, jak również nie stanowiła przedmiotu ustaleń Sądu. Zarówno bowiem żądanie strony powodowej, jak i ustalenia Sądu Rejonowy w zasadniczym zakresie dotyczyły linii

po 1995 roku w jej obecnym przebiegu. Poprzednia natomiast linia energetyczna już nie istnieje, a w konsekwencji stwierdzenie zasiedzenia służebności gruntowej w odniesieniu do linii już nieistniejącej (które nadto, jak już wyżej wskazano, zostało dokonane przez Sąd Rejonowy w sposób błędny) nie ma znaczenia dla niniejszej sprawy, bowiem przedmiotem roszczenia powodów jest nowa linia energetyczna, a nie zaś linia już nieistniejąca. W świetle powyższego zgodzić się należy z argumentacją powodów, iż ewentualny bieg zasiedzenia dla nowej służebności gruntowej mógł się w okolicznościach rozpoznawanej sprawy rozpocząć dla strony pozwanej dopiero w roku 1995, kiedy to powstała nowa linia energetyczna w kształcie i o przebiegu, jaki ma również w chwili obecnej.

Reasumując, należy stwierdzić, iż Sąd Rejonowy uchylił się w niniejszej sprawie od rzetelnego zbadania już samych przesłanek zasiedzenia służebności gruntowej, a w konsekwencji uwzględnienie przez ten Sąd zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu zasiedzenia służebności doprowadziło do nierozpoznania przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy, bowiem Sąd ten nie tylko nie zbadał dokładnie samego zasiedzenia, ale w szczególności nie odniósł się w jakimkolwiek zakresie do objętego pozwem roszczenia powodów. Sąd Rejonowy przede wszystkim nie poczynił w niniejszej sprawie jakichkolwiek ustaleń w przedmiocie tego, jak kształtowało się prawo własności w odniesieniu do spornej działki, które to ustalenia były niezbędne w świetle statusu poprzedników prawnych pozwanego, na rzecz których zasiedzenie służebności gruntowej miało nastąpić, jak również w kontekście ówczesnie obowiązujących przepisów art. 128 k.c. oraz art. 177 k.c. Powyższe wskazuje również na to, iż Sąd pierwszej instancji w istocie nie zajął się w ogóle kwestią przeciwko komu biegło zasiedzenie służebności gruntowej, a konsekwencji nie została przez ten Sąd zbadana i rozważona dobra bądź zła wiara konkretnego podmiotu zasiadającego przedmiotową służebność. Ostatecznie zaś Sąd Rejonowy w ogóle nie poczynił rozważań na okoliczność zmiany przebiegu linii energetycznej w 1995 roku, jak również tego, jaki wpływ zmiana ta mogła mieć dla biegu, a zwłaszcza dla początku biegu zasiedzenia służebności gruntowej.

W świetle zarzutów apelacji należy wskazać, iż Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy. W razie zajścia takiej sytuacji procesowej Sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok. W rozpoznawanej sprawie nie jest możliwe wydanie przez Sąd drugiej instancji orzeczenia reformatoryjnego, bowiem wymagałoby to ustosunkowania się do zagadnień kluczowych mających znaczenie dla rozpoznania sprawy, tj. w pierwszej kolejności zbadania przesłanek zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej swą treścią służebności przesyłu, a szczególności określenia daty początkowej biegu zasiedzenia oraz tego, czy zasiedzenie to już nastąpiło czy też nie. Konsekwencją zaś negatywnej oceny zarzutu zasiedzenia w niniejszej sprawie winno być odniesienie się do przedmiotu roszczenia powodów, tj. żądania wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, które wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego zgodnie z wnioskami dowodowymi strony powodowej w całym zakresie, bowiem na okoliczności powołane w pozwie nie zostały dotychczas przeprowadzone jakiegokolwiek dowody w niniejszej sprawie, co było oczywistą konsekwencją uwzględnienia przez Sąd Rejonowy zarzutu zasiedzenia. Jak już jednak wyżej wskazano, również istota powyższego zarzutu nie została przez Sąd pierwszej instancji wnikliwie zbadana.

Wszystkie powyższe okoliczności winny podlegać rzetelnej ocenie w niniejszej sprawie w pierwszej kolejności przez Sąd Rejonowy. Wprawdzie bowiem Sąd odwoławczy jest sądem merytorycznym, procesuje bowiem w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony przed Sądem Rejonowym jak i może, w oparciu o normę wynikającą z art. 381 k.p.c., kontynuować postępowanie dowodowe, nie oznacza to jednak, iż Sąd Rejonowy zwolniony jest od czynienia własnych ustaleń, które, jak już wyżej wskazano, na okoliczności mające zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia zostały w rozpoznawanej sprawie poczynione w szacunkowym jedynie zakresie.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy winien w pierwszej kolejności odnieść się do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu zasiedzenia służebności gruntowej. Konieczne jest w szczególności przeprowadzenie rzetelnej analizy kwestii odnoszącej się do własności spornej działki, a także statusu prawnego podmiotów, na rzecz których miałyby biec zasiedzenie przedmiotowej służebności, przy szczególnym uwzględnieniu art. 128 k.c. i art. 177 k.c. w ich brzmieniu do 1 października 1990 roku, artykułu zaś 128 k.c. nawet do 1 lutego 1989. Dla prawidłowej oceny zarzutu przedawnienia istotne znaczenie ma także dokładne zbadanie przebiegu linii energetycznej, a zwłaszcza jej nowego usytuowania po roku 1995, co może mieć zasadnicze znaczenie dla początkowej daty biegu zasiedzenia. Ostatecznie konieczna jest również ocena złej lub dobrej wiary podmiotu posiadającego przedmiotową służebność

gruntową. W razie natomiast uznania, że zasiedzenie służebności nie nastąpiło, bowiem nie upłynął wymagany okres czasu, otworzy się droga do zbadania istoty roszczenia, tj. ustalenia, czy powodowi przysługuje wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z gruntu przez stronę pozwaną oraz jaka winna być wysokość tegoż wynagrodzenia. Ustalenia te będą wymagały przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, przy szczególnym uwzględnieniu wniosków dowodowych zgłoszonych w treści pozwu, a także w treści niniejszej apelacji. Dopiero tak dokonane ustalenia pozwolą na wydanie prawidłowego rozstrzygnięcia.

Wobec powyższego na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. wyrok podlegał uchyleniu a sprawa została przekazana Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia, w tym również rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.